



TEATR im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

SCENA MINIATURA

2003
POD MOCNYM ANIOŁEM

Jerzy Pilch

SEZON 2002 / 2003

Nie ma cię, nie ma cię – i nigdy nie będzie,
Po stawie, po stawie - pływają łabędzie.

Piosenka Jurusia

Powieść Jerzego Pilcha *Pod Mocnym Aniołem* jest powieścią. Powtórzmy to – na pozór tautologiczne – zdanie jeszcze mocniej: ta powieść jest nade wszystko powieścią; co więcej – jest powieścią intensywniej, głębiej i radykalniej od całego mnóstwa innych powieści, które też są powieściami. A to znaczy, że jej żywiołem, jedynym i jednorodnym, wszechogarniającym i życiodajnym jak powietrze, jest proza: opowiadanie, narracja, fraza, słowo. Zresztą i Autor, i Bohater lojalnie o tym uprzedzają:

„Słowo jest moją używką, moim narkotykiem, rozsmakowałem się w przedawkowaniu. Język jest moim drugim, co mówię, drugim, język jest moim pierwszym nałogiem.”

Proza, a nie dramat. Dramat, którego żywiołem, materią i istotą jest działanie się, działanie, jest nomen omen dramatyczna akcja, zdarzenie, konflikt. Można by, trawestując polonistycznego klasyka, stwierdzić, że proza opowiada, nazywa, a dramat – pokazuje, przedstawia. Narkotyczne piękno i moc tej prozy, prozy Pilcha, jest w jej frazie, w której – jak w doskonałym wierszu – nie wolno zmienić ani przedstawić nawet jednego słowa; jest w jej tonacji, rytmie i barwie opowiadania, czyli jest w tym, co w teatrze – siłą rzeczy: jako pokazane a nie opowiedziane – przepadnie...

A co, wobec tego, zostanie? I co – podnieśmy poprzeczkę najwyżej - co może się w teatrze, w miejsce tamtego utraconego piękna i mocy, pojawić nowego, innego? Co jedynie teatr i właśnie teatr – może z tej prozy wydobyć, odsłonić, ożywić i przedstawić. Krótko mówiąc: czy /i jak?/ teatr może tej prozie sprostać? Swoim językiem – aktor, sytuacja, scena – dać jej odmienny gatunkowo ale równorzędny ekwiwalent.

Tak – odpowiedzmy sobie na to tendencyjnie postawione pytanie – tak: teatr sprostą tej prozie, jeżeli zdoła – inaczej, po mojemu, ale równie głęboko poruszający sposób – wyrazić i przedstawić prawdę, która jest tej powieści istotą. A jaka to jest prawda?

Ci, którzy – w naiwności i w bezczelności swojej – znają wszystkie niezbite i nieodparcie logiczne odpowiedzi na fundamentalne pytanie: „czemuż nie pijesz, bracie mój?”, ci grzeszni a głupi ludzie nie zobaczą tej prawdy. I ci, którzy w pysze swojej i nieświadomości, mają czelność zadawać innym pytanie: „Dlaczego pijesz? ”; i którzy w lenistwie swego ducha i w tchórzostwie swoim nie są w stanie pojąć najoczywistszej i jedynej na to pytanie odpowiedzi – oni też nie odważą się tej prawdy przyjąć. Bo to nie dla nich jest ta opowieść: oni już znają dokładną, bez cienia wątpliwości, odpowiedź na pytanie: dlaczego żyjesz?

Bo przecież to nie jedynie o gorzałce /i o pisaniu/ jest opowieść; bo to jest opowieść o miłości i rozpacz, nadziei i śmierci, o strachu, czasie i Bogu, i o naszej tu niepojętej przygodzie; to jest, po prostu, opowieść o życiu zobaczonym z niesamowitą nadnaturalną wyrazistością, jakby przez jakies szkło powiększające, przez nadwrażliwą soczewkę, aż do bólu wyostrażającą szczegóły, barwy i kontury. Tak się składa, że tą soczewką jest tu dno flaszki. Lecz to – niczego nie zmienia.

MOCNY ANIOŁ

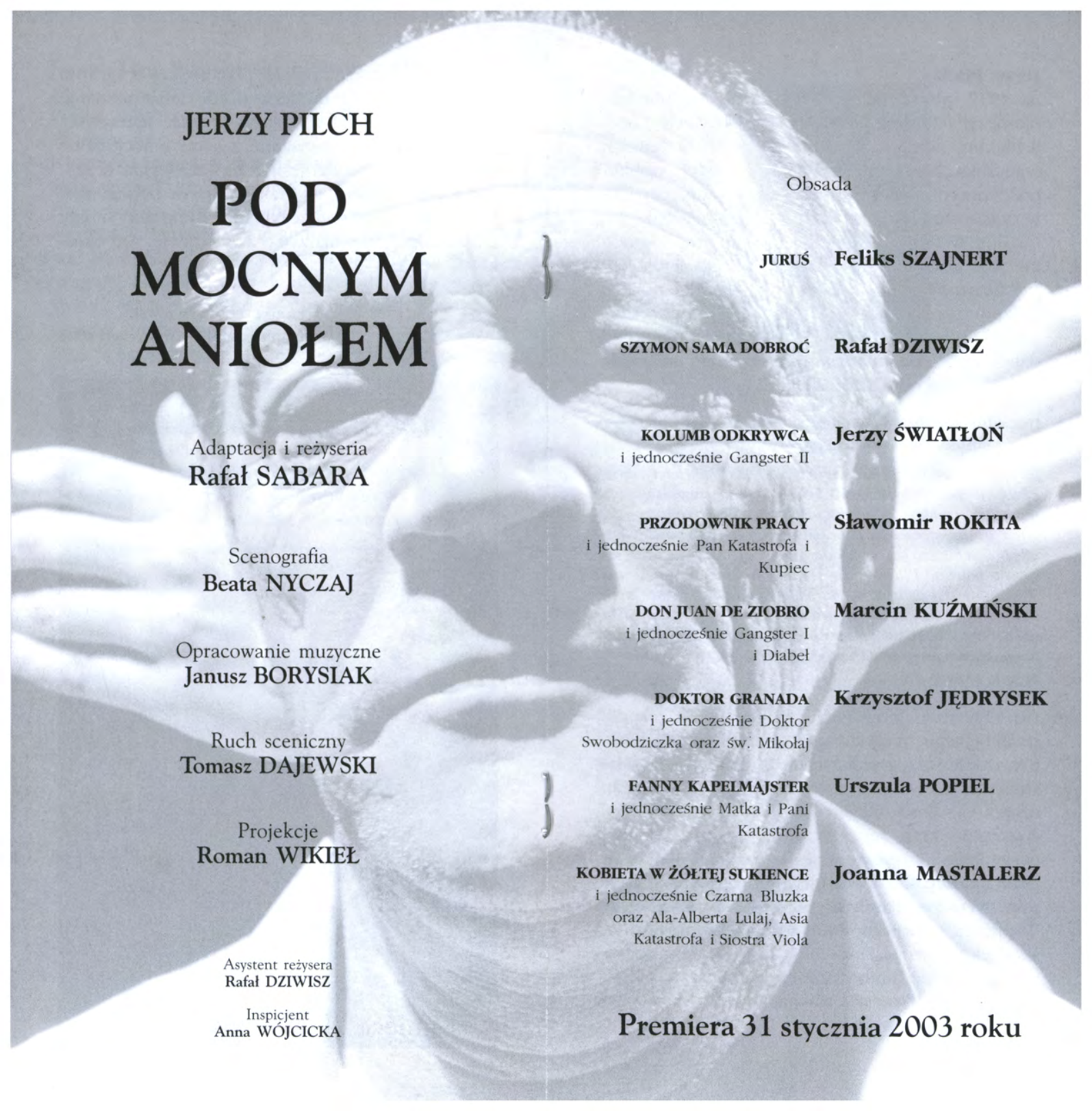
Bełkotała rzeka, szumiały drzewa, góry nieporuszone waszymi słowami i oddechami stały, a nad wszystkim wzdłuż i wszerz wszystkiego, był gwiazdozbiór Mocnego Anioła (...). Siedem gwiazd znańczyło jego rozchwianą sylwetkę, trzy głowę odchyłoną, cztery na tył głowy zsunięty kapelusz, pięć jasnych gwiazd rysowało uniesione ramię, dziewięć wyznaczało skrzydła, a dziesięć płomiennych jak pomarańczówka tworzyło butelkę przytkniętą do spragnionych i zaznaczonych bardzo ciemną gwiazdą ust. Pod jego stopami Centaur, Wąż Wodny i Waga, po prawicy: Lew, Wolarz i Panna, po lewicy: Lutnia, ponad nim: CIEMNOŚCI.



KOBIETA

Był piękny lipcowy dzień, z dwunastego piętra wyraźnie widziałem krawędzie otaczających miasto wzgórz, dalej równiny, pola, słupy trakcyjne, tory kolejowe, tocząca jasne wody rzeka ukojenia, góry na horyzoncie, Wisła jak biały kamyk na dnie iglastej doliny, gospoda „Piaś” i pachnący jak pierwszy pokos ogród przy gospodzie, roje pszczoł i motyli nad kuflami piwa. Posiwiwały wilczur doktora Swobodziczki chłepcze swój deputat z blaszanego garnka – doktor od roku nie żyje, ale pies, wierny nawykowi, codziennie zachodzi do gospody, ci, co jeszcze żyją, napełniają jego garnek beczkowym Żywcem sprawiedliwie odlewany z kufli. Widziałem wszystko wyraźnie, jakbym tam był, i tu, gdzie byłem, też wszystko widziałem: okna w domach były otwarte, pojedyncze samochody o starożytnie opływowych kształtach sunęły ulicami, pod bankomatem stała kobieta w żółtej sukience na ramiączkach. Z wysokości wydała mi się mądra i piękna. Nagle nabrałem pewności, to ona jest ostatnią miłością mojego życia. Była to pewność wszechogarniająca, nie tylko moja pijana część, ale i moja trzeźwa część, a także wszystkie niesprecyzowane, wszystkie niedocieczone pod względem trzeźwości części duszy mojej zdawały się mieć pewność(...). Byłem gotów przemierzać Pańską, Żelazną, Złotą, Sienną, wszystkie ulice, byłem gotów przetrząsnąć całe miasto, zaglądać do wszystkich bram, dzwonić do wszystkich mieszkań – wiedziałem, że ją znajdę. Wiedziałem, że ją znajdę na ziemi – nie w niebie, za życia – nie po śmierci, na jawie – nie we śnie.

Jerzy Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000



JERZY PILCH

POD MOCNYM ANIOŁEM

Adaptacja i reżyseria
Rafał SABARA

Scenografia
Beata NYCZAJ

Opracowanie muzyczne
Janusz BORYSLAK

Ruch sceniczny
Tomasz DAJEWSKI

Projekcje
Roman WIKIEŁ

Asystent reżysera
Rafał DZIWISZ

Inspicjent
Anna WÓJCICKA

Obsada

JURUŚ **Feliks SZAJNERT**

SZYMON SAMA DOBROĆ **Rafał DZIWISZ**

KOLUMB ODKRYWCA **Jerzy ŚWIATŁOŃ**
i jednocześnie Gangster II

PRZODOWNIK PRACY **Sławomir ROKITA**
i jednocześnie Pan Katastrofa i
Kupiec

DON JUAN DE ZIOBRO **Marcin KUŹMIŃSKI**
i jednocześnie Gangster I
i Diabeł

DOKTOR GRANADA **Krzysztof JĘDRYSEK**
i jednocześnie Doktor
Swobodziczka oraz św. Mikołaj

FANNY KAPELMAJSTER **Urszula POPIEL**
i jednocześnie Matka i Pani
Katastrofa

KOBIETA W ŻÓLTEJ SUKIENCIE **Joanna MASTALERZ**
i jednocześnie Czarna Bluzka
oraz Ala-Alberta Lulaj, Asia
Katastrofa i Siostra Viola

Premiera 31 stycznia 2003 roku

Janusz Leon Wiśniewski o Pilchu i samotności

Ponoć Bóg stworzył świat tylko dlatego, że czuł się samotny.

Niektórzy twierdzą, że w chwilę po tym bardzo tego żałował.

Samotność to w przekonaniu ludzi najgorszy rodzaj cierpienia. Potwierdzają to antropolodzy, socjologowie jak i lekarze, którzy wystawiają akty zgonów samobójcom. I jest prawda uniwersalna dla całego świata. W Nowym Jorku tak samo jak na Nowej Gwinei ludzie truchleją ze strachu przed samotnością i opuszczeniem. Amerykańskie podręczniki psychiatrii kwalifikują pustelnicтво jako formę obłądu. Większość systemów prawnych opiera swój system karny na instytucji odosobnienia. Stopniem wyższym od tej kary jest jedynie śmierć.

Z ostatnich badań przeprowadzonych w hospicjach amerykańskich wynika, że terminalowo chorzy – nawet ci w stanie śpiączki – których odwiedzali bliscy żyli średnio o 30% dłużej od tych, których nie odwiedzał nikt.

To od samotności tak naprawdę ludzie nieustannie uciekają. Do baru, do kościoła lub ostatnio w Internet. Tak naprawdę to o takiej ucieczce – prawdopodobnie – pisze Jerzy Pilch w swojej książce. Często jest to niespełniona ucieczka w marzenia. Takie marzenia na oslepek. Często podlewane etanolem, wzmacniane chemią wstrzykiwaną w żyły lub przepuszczaną przez błony śluzowe, wywoływane adrenaliną. Aby tylko coś przeżyć. Bo przeżycia są w życiu najważniejsze... A zaraz po tym najważniejsze jest, aby móc je komuś bliskiemu opowiedzieć.

To właśnie w pogoni za przeżyciami ludzie przekraczają pozorne granice niemożności i znajdują w sobie niewiarygodną siłę. Nawet nauka i generowany przez nią postęp poczęły się z emocjonalnego niepokoju i namiętności poznania. A literatura, muzyka i sztuka to nic innego jak tylko różne formy opowieści o przeżyciach.

Na szczęście coraz rzadziej przeciwstawia się rozsądek namiętności, myślenie uczuciom, a poznanie emocjom. Rozum i wiedza są u ludzi, inaczej niż u maszyn, zawsze związane z jakąś emocjonalną świadomością. Nawet jeśli komputer wygra w szachy z człowiekiem, to i tak nigdy nie będzie miał przy tym żadnych przeżyć. Bo komputery nigdy nie będą potrafiły marzyć o zwycięstwie. Ani oszukiwać w grze.

Janusz Leon Wiśniewski
Frankfurt am Main, styczeń 2003



Jerzy Pilch

ur. 1952, pisarz, felietonista, scenarzysta filmowy ukończył Filologię Polską w Uniwersytecie Jagiellońskim, jako poeta zadebiutował na łamach tygodnika „Na Przelaź” w 1969 roku. Dużą popularność przyniosły mu teksty satyryczne, czytane w czasie stanu wojennego na spotkaniach klubu NaGłos. W 1989 roku otrzymał prestiżową Nagrodę im. Kościelskich za tom *Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej*, zaś dziewięć lat później Paszport „Polityki”. Autor zbioru felietonów *Bezpowrotnie utracona leworęczność*, trzy lata temu wydał powieść *Pod Mocnym Aniołem*, która otrzymała literacka nagrodę NIKE 2001.

Uzasadnienie Jury NIKE 2001 odczytane przez profesor Marię Janion, Warszawa, 13 października 2001:

Jury postanowiło przyznać nagrodę NIKE 2001 powieści Jerzego Pilcha „Pod Mocnym Aniołem”. Powieść Pilcha wpisuje się w narodową spirytydadę polskiej literatury o picciu. Pilch po mistrzowsku gra z tradycją powieści pijackiej dowodząc, jak autokreacja alkoholika bliższa jest opowiadaniu siebie przez pisarza. W ten sposób powieść Pilcha staje się aktem wiary w literaturę. Wspaniały styl deliryczno-barokowy oddaje doświadczenie uzależnienia, wykluczenia, samotności i pokonywania jej przez miłość. Powieść Pilcha otwiera na myślenie o nowych zadaniach literatury jako poznania i terapii. Jego piarstwo darzy radością pisania / czytania.

Do 1999 roku Jerzy Pilch był członkiem zespołu redakcyjnego „Tygodnika Powszechnego”, gdzie ukazywały się jego niezwykle popularne felietony. Obecnie jest felietonistą „Polityki” i napastnikiem reprezentacji tego pisma w piłce nożnej. Futbol jest największą życiową pasją Jerzego Pilcha - dyscyplinie tej poświęcił wiele swoich felietonów, jakie ukazały się w polskiej prasie. Do roku 2000 roku był najpopularniejszą osobą, urodzoną w Wiśle. W sezonie zimowym 2000/2001 zdetronizował go skoczek Adam Małysz. Pilch jest autorem scenariuszy m.in. do filmów *Spis cudzołóżnic* oraz *Żółty szalik*. Jego proza była również adaptowana w teatrze.



Podstawowym uczuciem, jakie towarzyszy oglądaniu własnego utworu przerobionego na film czy teatr, jest pewnego rodzaju zdziwienie, poczucie obcości. Tekst jest swój, ale materia jest obca. Oglądając „Spis cudzołóżnic” Jerzego Stubra miałem czas, żeby się z tą materia „oswoić”. W tym filmie główną rolę grała właśnie cielesność tego aktora. Zobaczyłem, że bohater jest w ortalionowej kurtce. Nie miałem pojęcia, że bohater mojej powieści ma ortalionową kurtkę! Takie wizualne dookreślenia, które ma w sobie film czy teatr, zdumiewają i wywołują dziwne uczucie. I - delikatnie mówiąc - nie jest ono źródłem największej satysfakcji.

Nie wiem, jak wygląda Juruś. Postać jest w języku. Nie mam potrzeby jej dookreślenia. Oczywiście pewien niejasny obraz zawsze jest gdzieś u podstaw każdej sceny. Ale nie jest tak, że pisarzowi z tyłu głowy wyświetla się dokładny film, a on to zapisuje na kartce. Nie, ja pracuję w rzeczywistości językowej. Gdy mówię, że Juruś przepił wszystkie prakli świata, to nie wiem nawet, jaka jest marka tych praklek... Nie wiem też, jak Juruś wygląda, czy hysieje, czy jest niski...

Jerzy Pilch

Warszawa, styczeń 2003

PO RAZ PIERWSZY W NASZYM TEATRZE...

Reżyser: Rafał Sabara

Aktor, reżyser. W latach 1989-1993 studiował na wydziale aktorskim PWSFTviT w Łodzi, później na Wydziale Reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie (1993-1997). Współpracuje m.in. z Teatrem Powszechnym w Łodzi, Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Teatrem Dramatycznym w Warszawie oraz Teatrem Polskim w Poznaniu. Jego najważniejsze spektakle to m.in.: *Balladyna* (J. Słowacki), *W małym dworku* (S. I. Witkiewicz), *Alpejskie Zorze* (P. Turrini), *Trzy wysokie kobiety* (E. Albee), *Córki King Konga* (T. Walser), *Sztuka* (Yasmina Reza) oraz opieka artystyczna nad recitalem Edyty Jungowskiej pt. *Gotujący się pies*. Sabara jest również autorem widowisk plenerowych m.in.: *Wyjazdu Chopina z Warszawy* (Teatr na Woli) oraz *Electio Viritim*. W 2002 uczestniczył w warsztatach reżyserów i dramaturgów w Royal Court Theatre w Londynie.

Na stałe związany z Teatrem Polskim w Poznaniu.

Scenograf: Beata Nyczaj

Absolwentka dwóch wydziałów warszawskiej ASP: malarstwa i scenografii. Współpracuje m. in. z Teatrem Dramatycznym w Warszawie, Teatrem Polskim w Poznaniu, Narodowym Starym Teatrem i Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Scenografię i kostiumy projektowała m.in. do *Wariacji enigmatycznych* (E.E. Schmitta) w reżyserii Piotra Mikućkiego w Starym Teatrze w Krakowie i *Skórzanej maski* (H. Kraussera) w reżyserii Darka Gajewskiego w Teatrze Dramatycznym w Warszawie.



Andrzej Dudziński

Teatr im. Juliusza Słowackiego
finansowany jest przez
Województwo Małopolskie



Dyrekcja Teatru dziękuje
Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa
za pomoc w finansowaniu prac konserwatorskich



Sponsor spektaklu

Alka-Seltzer®



Bayer HealthCare

Patronat medialny



KRAKOWSKIE
AKTUALNOŚCI
KULTURALNE **KARNET**

DZIENNIK POLSKI

Dyrektor Teatru
KRZYSZTOF ORZECZOWSKI

Zastępca Dyrektora
WIKTOR HERZIG

Asystent Dyrektora
Paweł Szot

Sekretarz literacki
Magdalena Smęder

Kierownik muzyczny
Halina Jarczyk

Asystent scenografa
Elżbieta Wójtowicz-Gularowska

Koordynator Pracy Artystycznej
Kinga Głowacka

Kierownik archiwum
Diana Poskuta-Włodek

Kierownik Działu Promocji
Małgorzata Zacharko

Redakcja programu Małgorzata Zacharko
Skład i przygotowanie do druku Maciej Dziadyk

Kierownik techniczny d/s eksploatacji
Ryszard Starobrański

Brygadier sceny
Jacek Repetowski

Rekwizytor
Roman Łopaczak

Kierownik pracowni elektrycznej
Janusz Zielonka

Kierownik pracowni akustycznej
Krzysztof Adamek

Kierownik pracowni perukarskiej
Bożena Rybak

Kierownik techniczny d/s produkcji
Zdzisław Jarosik

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej
Maria Szczypczyk

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej
Leszek Wyżga

Kierownik pracowni malarsko-modelatorskiej
Maria Hodur

Kierownik pracowni stolarskiej
Stanisław Nieć

Kierownik pracowni ślusarskiej
Adam Rojek

Kierownik pracowni tapicerskiej
Michał Rzepka

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Teatr im. Juliusza Słowackiego, pl. Św. Ducha 1, 31-023 Kraków
www.slowacki.krakow.pl

Rezerwacja biletów

tel./fax (12) 422 40 22, 422 45 75 w. 25

Kasa biletowa

tel. (12) 423 17 00, 422 45 75 w. 26

SEZON 2002 / 2003